

ISSN 2080-0878

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**WĄBRZEŻNO****Nasze radne
w europejskim
korpucie**

str. 2

GMINA PŁUŻNICA**Obchodzili
piękny jubileusz**

str. 3

WĄBRZEŻNO**Impreza jakiej
(dawno)
nie widział nikt**

str. 5

WĄBRZEŻNO**Trafione w sedno**

str. 6

CZWARTEK

3 SIERPNIA 2023

ISSN: 2080-0878

2,99 zł

w tym 5% VAT

nr 31/2023 (745)

CWA**TYGODNIK REGIONU WĄBRZESKIEGO**

Pogoda storpedowała imprezę

WĄBRZEŻNO ▶ Ulewny deszcz przerwał V Wąbrzeskie Rockowisko już po dwóch utworach, zagranych przez Bastard Brothers. Jednak organizatorzy zapowiadają, że impreza odbędzie się w innym terminie



W sobotni wieczór 29 lipca do wąbrzeskiego amfiteatru ściągnęli miłośnicy ostrego grania. Podczas V Rockowiska na scenie miały pojawić się nie byle jakie kapele – grudziądzki Bastard Brothers oraz pochodzący z Bochni 4 Szmary, zaś gwiazdą wieczoru miało być Turbo. Niestety, obfity deszcz (i nie był to „Purple Rain” Prince’a) przerwał

dopiero co rozpoczęty koncert. Na opady nie ma rady. Muzycy i ekipa techniczna musieli się ostro uwijać, aby zwinąć oraz zabezpieczyć cenny i nie lubiący wody sprzęt. Bardzo ważne były też względy bezpieczeństwa, gdyż nagłośnienie zasilane jest prądem elektrycznym, a ten jak wiadomo w warunkach dużej wilgotności może być groźny.

Ponieważ ulewa nie odpuszczała, organizatorzy zdecydowali o przerwaniu imprezy.

– Z przykrością musimy oznajmić, że podczas zaplanowanego na ostatnią sobotę rockowiska zostaliśmy pokonani przez pogodę, która tego wieczoru zdecydowanie nie była wymarzona dla imprez plenerowych – podaje w komunikacie wąbrzeski urząd miasta. – Ze względu na opady deszczu i silny wiatr byliśmy zmuszeni podjąć decyzję o odwołaniu sobotniego rockowiska. Niestety, pogoda to jedyny aspekt, którego nie możemy przewidzieć, planując imprezy plenerowe. Mamy jednak nadzieję, iż fanom rocka uda się jeszcze w tym roku spotkać na Wąbrzeskim Rockowisku. Jesteśmy w trakcie prowadzenia z zespołami rozmów, dotyczących ewentualnego wystąpienia w naszym mieście pod koniec tego roku. Wszelkie informacje na ten temat zamieszczone zostaną na naszym profilu FB – informują organizatorzy.

dokończenie na str. 2**Powiat**

Wysyp pijanych rowerzystów

Mimo niesprzyjającej w ostatnich dniach aury na drogach nie brakuje amatorów jednośladów. Niestety coraz więcej osób wsiada na rower po alkoholu.



Ostatnie dni obfitowały w kontrole rowerzystów, którzy kierowali w stanie nietrzeźwości. Dwaj pierwsi zatrzymani zostali 25 lipca 2023 roku, będącego „Dniem bezpiecznego kierowcy”.

W Błędowie około godziny 9:00 kontrola stanu trzeźwości 53-letniego mieszkańca gminy Płużnica wykazała prawie 2 promile alkoholu w jego organizmie! Godzinę później w samym Wąbrzeźnie mundurowi zatrzymali do kontroli 46-letniego mieszkańca naszego miasta, który miał ponad 1,6 promila alkoholu.

W środę (26 lipca 2023 r.) w Węgorzynie policjanci drogówki zatrzymali 59-letniego mieszkańca

powiatu toruńskiego, który kierował rowerem, mając ponad 1,2 promila alkoholu w organizmie. Niechlubnym rekordzistą okazał się 51-letni mieszkaniec Wałycza, który w czwartek (27 lipca 2023 r.) jechał rowerem, mając prawie 3 promile alkoholu w organizmie!

Wszyscy amatorzy jazdy pod wpływem ukarani zostali mandataми karnymi po 2 500 złotych. Jeśli niestety ponownie wsiądą na rower po alkoholu, ich sprawą zajmie się sąd, który wymierzyć może jeszcze surowszą grzywnę oraz orzec zakaz kierowania rowerem, którego złamanie jest już przestępstwem.

(ak), fot. ilustracyjne

Nasze radne w europejskim korpusie

WĄBRZEŻNO ▶ Radna Rady Powiatu Wąbrzeskiego Edyta Brzoskowska oraz radna Rady Miasta Wąbrzeźna Małgorzata Biewald odebrały nominacje do nowo powołanego Europejskiego Korpusu Radnych Gmin i Powiatów Województwa Kujawsko-Pomorskiego. 25 lipca marszałek Piotr Całbecki wręczał pierwsze nominacje członkom nowo powołanego gremium



Korpus radnych będzie wsparciem samorządu województwa w działaniach i projektach na forum europejskim. Do udziału w nim marszałek zaprosił reprezentantów wszystkich samorządów lokalnych Kujaw i Pomorza. Gremium będzie wsparciem samorządu województwa w działaniach i projektach na forum europejskim. Europejski Korpus Radnych ma tworzyć platformę współpracy, wymiany doświadczeń oraz promocji dobrych praktyk w dziedzinie rozwoju lokalnego.

go i regionalnego ze szczególnym uwzględnieniem unijnego wsparcia rozwojowego.

Reprezentanci samorządów powiatowych oraz gminnych będą poszerzać swoją wiedzę na temat rozwoju lokalnego i regionalnego. Będą też brać udział w pracach przy opracowaniu założeń do projektu kolejnej perspektywy finansowej Unii Europejskiej po roku 2027, a zdobytym doświadczeniem, wiedzą mają dzielić się ze społecznością lokalną.

– Zapraszamy przedsta-

wicieli samorządów lokalnych, by uczestniczyli w kreowaniu naszej polityki w Unii Europejskiej. Chcemy, by był to nasz korpus wsparcia kiedy będziemy w Brukseli lobbować na rzecz jakiegoś rozwiązania, czy to na poziomie Komitetu Regionów, czy podczas negocjacji z Komisją Europejską. Chcielibyśmy też, aby członkowie Korpusu Radnych uczestniczyli w zagranicznych wyjazdach studyjnych i naszych unijnych projektach międzyregionalnych. Tych ostatnich jest obecnie

bardzo wiele, sami realizujemy dwanaście tego rodzaju przedsięwzięć, w których uczestniczy łącznie siedemdziesiąt regionów z całej Europy. Jest to świetne narzędzie do tego, by w ramach zainteresowań poszczególnych samorządów lokalnych i poszczególnych radnych można było zapoznać się z najlepszymi praktykami w politykach lokalnych, stosowanymi we Włoszech, Szwecji czy Hiszpanii – wyjaśnia marszałek Piotr Całbecki.

Oparty na rozwiązaniu

podpatrzonym we francuskiej Normandii nasz Europejski Korpus Radnych to kolejna inicjatywa w ramach Forum Samorządowego Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Będzie platformą współpracy, wymiany doświadczeń i promocji dobrych praktyk w dziedzinie rozwoju lokalnego i regionalnego ze szczególnym uwzględnieniem unijnego wsparcia rozwojowego.

(oprac. krzan), fot. Mikołaj Kuras dla UMWKP

Wąbrzeźno

Pogoda storpedowała imprezę



dokończenie ze str. 1

Jednym z inicjatorów Wąbrzeskiego Rockowiska jest zastępca burmistrza Wojciech Trzcński. Co roku, wspólnie ze Zbigniewem Izdebskim, prowadził on rockowe koncerty. – Po raz pierwszy Wąbrzeskie

Rockowisko zostało odwołane – mówi Wojciech Trzcński. – Były wielkie przygotowania, dopisała publiczność, wszystko dopięte na 100 % i... niestety, po dwóch pierwszych utworach armagedon. Tym razem natura nas pokonała, ale obie-

cuję, że już prowadzę rozmowy z zespołami, aby jeszcze w tym roku zagrały na wąbrzeskiej scenie – zapewnia Trzcński.

Wąbrzeskie lato, jak co roku, jest bardzo urozmaicone muzycznymi atrakcjami. Były już koncerty rockowe, szantowe, były też tak lubiane przez seniorów melodie biesiadne, była nawet muzyka średnio-wieczna. Już w tym tygodniu staruje Festiwal WąbJAZZno, zaś na zakończenie wakacji zaplanowano koncert discopolowy. Gatunków więc do wyboru, do koloru.

(krzan)

fot. (UM Wąbrzeźno), nadane

Wąbrzeźno

Stracił prawko

Funkcjonariusze ruchu drogowego zatrzymali do kontroli drogowej kierowcę, który w obszarze zabudowanym jechał ponad 100 km/h!

Okres wakacyjny jest czasem wzmożonego ruchu na drogach i wymaga to od kierowców jeszcze większej uwagi i ostrożności. Niestety nie każdy kieruje się tymi słowami. W czwartek (27 lipca 2023 r.) policjanci wąbrzeskiej drogówki kontrolowali prędkość pojazdów w obszarze zabudowanym na obwodnicy miasta.

Tuż przed godziną 17:00 mundurowi zauważyli pędzącego w ich kierunku Jeepa, którego kierujący zignorował znak ograniczenia prędkości do 60 km/h, a następnie znak rozpoczynający obszar zabudowany z ograniczeniem do 50 km/h. Lase-

rowy miernik prędkości wyposażony w kamerę video wskazał, że 51-letni mieszkaniec Torunia jechał 111 km/h! Mężczyzna ukarany został mandatem w kwocie 2 000 złotych oraz 14 punktami karnymi. Stracił również prawo jazdy na okres najbliższych trzech miesięcy.

Apelujemy o zachowanie zdrowego rozsądku za kierownicą, nadmierna prędkość od wielu lat jest jedną z głównych przyczyn wypadków w Polsce. Pamiętajmy, że im mniejsza prędkość, tym większe bezpieczeństwo.

(ak)

Obchodzili piękny jubileusz

GMINA PŁUŻNICA ➤ 25 lipca w restauracji Gospoda „Przy Piecu” w Płużnicy swój złoty jubileusz pożycia małżeńskiego obchodzili trzy pary małżeńskie z terenu gminy: Krystyna i Stanisław Ogrodowscy z Gorynia, Jolanta i Michał Stefanowie z Nowej Wsi Królewskiej oraz Marianna i Edmund Trepkowsy z Mgowa. Uroczystość przygotował płużnicki urząd gminy

Wszyscy jubilaci zostali odznaczni Medalem za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, przyznawanym przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Aktu dekoracji dokonał wójt gminy Płużnica Marcin Skonieczka. Asystowali mu zastępczyni wójta Elżbieta Wiśniewska oraz kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Marlena Bartosik. Pary małżeńskie otrzymały również upominki, kwiaty oraz najserdeczniejsze życzenia na przyszłość.

W uroczystości wzięli także udział: Justyna Szumachowska, sołtyska Mgowa i Leszek Ozorowski, sołtys Nowej Wsi Królewskiej.

– Bardzo się cieszę, że dziś mogę razem z wami świętować te wspaniałe, złote jubileusze. Wasze małżeństwa stanowią świetny przykład dla młodych ludzi, pokazując, że warto wspólnie iść przez życie. Je-

steście wzorem do naśladowania dla kolejnych pokoleń. Tym bardziej, że wasi potomkowie, to razem aż trzydzieści osób – mówił podczas uroczystości do jubilatów Marcin Skonieczka.

Państwo Krystyna i Stanisław Ogrodowscy wstąpili w związek małżeński 30 grudnia 1972 r. w Płużnicy. Wychowali trójkę dzieci i doczekali się czwórki wnuków oraz dwójki prawnuków. Państwo Jolanta i Michał Stefanowie związek małżeński zwarli 25 grudnia 1972 r. w Sierpcu. Wychowali dwójkę dzieci i doczekali się czwórki wnuków. Państwo Marianna i Edmund Trepkowsy połączyli się 3 czerwca 1972 r. w Papowie Biskupim, wychowali czwórkę dzieci i doczekali się dziewięciorga wnuków oraz siedmiu prawnuków.

(oprac. krzan)
fot. (nadesłane)



Wąbrzeźno

Będą kolejne mieszkania

Historia uczy, że w czasach spadku wartości pieniądza warto inwestować w złoto lub nieruchomości.



W przypadku drugiego wyboru pojawia się szczególna możliwość, zwłaszcza w opcji korzystnego kredytu hipotecznego. Burmistrz Wąbrzeźna Tomasz Zygnarowski poinformował 28 lipca br., że RWTBS planuje budowę kolejnego budynku mieszkalnego. Tym razem z możliwością zakupu mieszkania na własność. Szczegóły na stronie urzędu miasta. Jest to program pod nazwą „Mieszkanie na wynajem z możliwością dojścia do własności”.

– Regionalne Wąbrzeskie Towarzystwo Budownictwa

Spółecznego Spółka z o.o. z siedzibą w Wąbrzeźnie przy ulicy Kętrzyńskiego 121A rozpoczyna wstępny nabór wniosków o najem mieszkania w planowanej nowej inwestycji pod nazwą: „Budowa budynku wielorodzinnego położonego w Wąbrzeźnie przy ulicy Bp. Jana Dantyszka 12”. Będzie to budynek 24-lokalowy. Przewiduje się w nim lokale mieszkalne o powierzchni użytkowej od 41,68 do 59,16 m². Budynek wyposażony będzie dodatkowo w dwie windy. Do każdego mieszkania przynależna będzie piwnica oraz miej-

sce parkingowe. Lokale będą w dniu zasiedlenia oddane pod klucz” – dodaje Tomasz Zygnarowski.

Propozycja RWTBS jest warta zastanowienia szczególnie dla osób spełniających warunki zaciągnięcia kredytu hipotecznego na szczególnie uprzywilejowanych zasadach. Nie wszyscy mogą skorzystać z pomocy bankowej określonej na 2%, ale przeanalizować dane nie zaszkodzi.

Oprac. B. Walas
fot. UM

Wąbrzeźno

Braki Podzamcza

Podzamcze jest miejscem wydarzeń kulturalnych i rozrywkowych dla mieszkańców miasta i licznych przyjezdnych.



Wielu z nich od dłuższego czasu zadawało pytania dotyczące rozbudowywania sceny przed imprezami na Podzamczu. Sprawę wyjaśnia w swoim poście wiceburmistrz Wojciech Sławomir Trzciniński.

„Obecny amfiteatr spełnia swoje wymogi i zarazem jest atrakcyjny. Niestety, kilka elementów powinno być od razu dostosowanych..., czyli zadaszenie i scena. Pozostałe mankamenty już zrobiliśmy, tj. w tym roku ścianę frontową pokryliśmy specjalnym panelem, ponieważ co roku ktoś niszczył tę ścianę. W galerii zrobiliśmy klimatyzację, której też brakowało. Powinny być jeszcze podnośniki do kolumn

i oświetlenie, które trzeba co roku zamawiać, aby dopasować się do wykonawców. Jak widać, można było wcześniej o tym pomyśleć”.

Przerwany przez ulewę sobotni koncert w ramach V Wąbrzeskiego Rockowiska potwierdził potrzebę powiększenia sceny i lepszego zadaszenia, żeby swobodnie się na niej mieścić i nie uciekać ze sprzętem wskutek załamania pogody. Bastard Brothers zdążył wykonać tylko dwa utwory. Jak podsumował jeden z muzyków tego zespołu – taki bywa showbiznes.

B. Walas
fot. nadesłane

Pojezierze Brodnickie, czyli kraina 101 jezior

LASY PAŃSTWOWE ▶ Wybierz się na wycieczkę po Pojezierzu Brodnickim. Zielone Płuca Polski to potęga Natury. Zanurz się w niej jak w oczyszczającej leśnej kąpeli. Szumiące przepastne lasy, polodowcowe jeziora, pagórki i kipiące zielenią rzeczne jary urzekają dzikością, budząc instynkt odkrywcy.



Brodnica, miasto położone na niewielkim wzniesieniu nad Drwęcą, jest stolicą Pojezierza Brodnickiego. W 1260 r. Brodnica była grodem krzyżackim na pograniczu Ziemi Chełmińskiej i Michałowskiej. Dzisiaj miasto jest ośrodkiem turystycznym i dogodnym punktem wyjścia wycieczek w rejon jezior brodnickich. Obok walorów przyrodniczych posiada wiele obiektów zabytkowych, jak np. zachowany z XIII-XIV w. układ urbanistyczny z trójkątnym rynkiem, będącym pozostałością placu targowego, który rozwinął się z drogi prowadzącej do przeprawy na Drwęcę. Niewiele jest w Polsce tak atrakcyjnych terenów jak Pojezierze Brodnickie. O jego atrakcyjności decydują malownicze i czyste jeziora, bujne, wielogatunkowe lasy, urozmaicona rzeźba terenu, bogate walory dóbr kultury oraz zagospodarowanie turystyczne. Powierzchnię Pojezierza Brodnickiego ukształtował ostatni lądolód zwany vistulianem około 17 tys. lat temu. Rzeźba terenu charakteryzuje się urozmaicheniem, dynamiką i bogactwem form.

Pojezierze Brodnickie od dawna budziło zainteresowanie przyrodników. Teren ten, szczególnie pod względem krajobrazowym, charakteryzuje się wielką różnorodnością przyrodniczą. Zauważył to, nieżyjący już, znany

polski botanik i działacz ochrony przyrody, profesor UAM w Poznaniu Zygmunt Czubiński, publikując w 1937 roku opracowanie pt. „Roślinność Pojezierza Brodnickiego i terenów sąsiednich ze stanowiska ochrony przyrody”. W pracy tej przedstawiona została przyroda Pojezierza Brodnickiego głównie od strony botanicznej, tworząc podwalinę dla obecnych rezerwatów przyrody i parków krajobrazowych funkcjonujących w granicach Nadleśnictwa Brodnica. Egzemplarz wspomnianego powyżej opracowania znalazł się w zasobach historycznych Nadleśnictwa. Przyroda Pojezierza Brodnickiego zawsze zachwycała i nadal zachwyca, co niewątpliwie jest zasługą długiej tradycji ochrony przyrody na tym terenie kultywowanej przez lokalnych przyrodników, leśników i mieszkańców świadomych bogactwa swojej małej ojczyzny.

Możemy śmiało powiedzieć, że Pojezierze Brodnickie zalicza się do najpiękniejszych pojezierzy terenów w naszym kraju. Największymi atutami tego regionu jest bogate przyrodnicze otoczenie – liczne wielogatunkowe lasy i ponad 100 malowniczych jezior z czystą wodą.

Do największych i najbardziej znanych zaliczają się:

- Wielkie Partęczyny (324 ha)
- Skarlińskie (294 ha)

- Bachotek (211 ha)
- Sosno (188 ha)
- Płowęż (174 ha)
- Wądryńskie (170 ha)
- Zbiczno (129 ha i 41 m głębokości – najgłębsze jezioro na pojezierzu)

- Ciche (110 ha) – Wysokie Brodno (91 ha)

– Niskie Brodno (87 ha)

Ze względu na ilość jezior, pojezierze bywa też nazywane „Krajiną 101 jezior”. Tworzą one długie łańcuchy jezior rynnowych, idealne do spływów kajakowych. Takie walory przyrodnicze sprawiają, że teren ten jest idealny do turystyki pieszej, rowerowej, konnej oraz kajakowej, to także świetne miejsce dla biegaczy, grzybiarzy i wędkarzy.

Nadleśnictwo Brodnica zajmuje powierzchnię 21179 ha i podzielone jest na 3 obręby leśne: Mścin, Zbiczno i Rudę. W skład Nadleśnictwa wchodzi 15 leśnictw, Szkółka Leśna Zarosle i Ośrodek Hodowli Zwierzyny „Mszano”. Nadleśnictwo nadzoruje gospodarkę leśną w lasach innych własności na powierzchni ponad 3247,02 ha. Na terenie Nadleśnictwa Brodnica dominują gleby rdzawe na powierzchni ponad 77%, gleby płowe to około 8% powierzchni, pozostałe to gleby brunatne właściwe, gleby bielcowe, murszowe i czarnoziemy. W dorzeczu rzeki Drwęcę, Brynicy oraz w części

przybrzeżnej jezior znajdują się gleby torfowe i murszowe. Dominującym typem siedliskowym lasu jest Las Mieszany Świeży. Najbardziej rozpowszechnionym gatunkiem w lasach Nadleśnictwa Brodnica jest sosna pospolita, zajmująca 84% powierzchni leśnej oraz dąb. Sosna występująca zarówno w litych drzewostanach, jak też z udziałem dębu, buka czy modrzewia, cechuje się dobrą jakością techniczną. Jednak w związku ze zdecydowaną przewagą zasobnych siedlisk lasowych zachodzi pilna potrzeba przebudowy istniejących drzewostanów. Obecne działania brodnickich leśników polegają głównie na przebudowie tych drzewostanów, dostosowywającej skład gatunkowy do możliwości produkcyjnych siedliska. Urozmaicona rzeźba terenu nadleśnictwa powstała w okresie zlodowacenia bałtyckiego. Pod względem klimatycznym nadleśnictwo znajduje się w regionie klimatycznym Mazurskim.

Na terenie Nadleśnictwa Brodnica znajdują się dwa parki krajobrazowe – Brodnicki Park Krajobrazowy, utworzony w 1985 roku, o pow. 13 674 ha (w stanie posiadania Nadleśnictwa zajmuje pow. ok. 7 482 ha) oraz Górznięsko-Lidzbarski Park Krajobrazowy, utworzony w 1990 roku, o pow. 27 764,30 ha (w stanie posiadania Nadleśnictwa zajmuje pow. ok. 6

469 ha).

Brodnicki Park Krajobrazowy

Na najcenniejszych przyrodniczo i krajobrazowo terenach pojezierza utworzono w 1985 roku Brodnicki Park Krajobrazowy. Jego powierzchnia wynosi 16 685 ha, z czego 60% stanowią lasy, a 10% zbiorniki wodne. Największym bogactwem parku jest jego urozmaicona fauna i flora – został on utworzony głównie w celu jej ochrony. Występuje w nim wiele gatunków roślin i zwierząt objętych ścisłą ochroną. Rośliny, które można spotkać w parku, to m.in. lilia złotogłów, storczyk obuwik pospolity czy 3 gatunki rosiczek. Bardzo ciekawa jest również fauna, gdyż na terenie parku żyje m.in. bielik, orlik krzykliwy, bocian czarny, perkoz, wydra i bóbr.

Pozostałe atrakcje wypełniające czas aktywnego wypoczynku na pojezierzu to między innymi: zwiedzanie leśnych ścieżek dydaktycznych w miejscowościach Grabiny oraz Górzno, umożliwiające poznanie tajemnic, którymi rządzi się natura, spływy kajakowe jeziorami i rzeką Drwęcą, dzięki którym przyrodę pojezierza można oglądać z najpiękniejszej perspektywy, jazda konna, która pozwala z siodła podziwiać tajemnice natury.

(artykuł sponsorowany),
fot. Borys Szpryngwald



Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu

ul. Mickiewicza 9, 87-100 Toruń
tel. 56 65 84 366, 56 65 84 300, tel. kom. 608 660 746
rdlp@torun.lasy.gov.pl

Impreza jakiej (dawno) nie widział nikt

WĄBRZEŃNO ▶ Ptasie osiedle jest rozkopane, bo trwa modernizacja infrastruktury wodno-kanalizacyjnej i nawierzchni dróg wewnętrznych. Mieszkańcy domów przy ulicy Sokolej mają to już za sobą



Po oficjalnym przecięciu wstęgi przez burmistrza Tomasza Zygnarowskiego i reprezentanta mieszkańców Bogdana Koszutę (były burmistrz miasta – red.) rozpoczęła się wspólna biesiada. A że miało to miejsce w piątek 28 lipca br., więc można było się spokojnie integrować. Mający adresy przy ul. Sokolej i Gołębiej stanęli na wysokości zadania i przygotowali wspólny posiłek przy caterin-

gowej pomocy restauracji Stary Młyn, którego właściciel też tutaj mieszka. Nakryte stoły na ulicy to niecodzienny widok, ale i okazja do świętowania jedyna w swoim rodzaju. W uroczystości wzięły udział całe rodziny, co zostało udokumentowane fotograficznie. Międzypokoleniowe spotkanie trwało do drugiej w nocy i miało też taneczny charakter.

Burmistrz Wąbrzeźna To-

masz Zygnarowski skomentował wydarzenie: „Wielką przyjemnością była możliwość przecięcia wstęgi wspólnie z burmistrzem Bogdanem Koszutą. To za jego czasów urzędowania ulica Sokola, podobnie jak dziesiątki innych ulic w mieście, zmieniła swoją nawierzchnię z gruntowej na betonową trylinkę.”

Co ważne, ta właśnie trylinka była produkowana przez osoby bezrobotne zatrudniane



przez miasto w ramach prac publicznych, później wbudowywana w drogi. W tamtych czasach, kiedy bezrobocie przekraczało 30%, była to możliwie najlepsza metoda walki z tym zjawiskiem.

„W piątek, przecinając wstęgę, życzyłem mieszkańcom, aby nowa droga służyła im jak najdłużej i aby zawsze bezpiecznie docierali do swoich domów. Dziękuję inicjatorom i osobom

zaangażowanym w to przedsięwzięcie. Pokazaliście, że oddolne inicjatywy są częścią naszego życia i wspólnie potrafimy się cieszyć z efektów naszej pracy. Dziękuję!” – dodaje burmistrz.

Być może w przyszłości sąsiedzi mieszkańców z ulic Sokolej i Gołębiej wezmą z nich przykład i też zorganizują podobne imprezy integracyjne.

B. Walas, fot. nadesłane



Trafione w sedno

WĄBRZEŻNO ▶ W sobotę 29 lipca br. odbył się na miejskiej plaży pierwszy „Wąbrzeski trójkąt”. To były prawie trzy godziny dobrej zabawy, nie tylko dla zawodników, ale też wszystkich obserwatorów niekonwencjonalnych zmagania

Pierwszą konkurencją była kajakowa sztafeta. Czterech zawodników z każdej drużyny w dwóch kajakach miało za zadanie przepłynąć wyznaczony dystans, przekazać sobie pałeczkę, której umieszczenie w kole hula hop na plaży decydowało o osiągniętym czasie. Podobnie było w wyścigach rowerów wodnych. Stosowano najróżniejsze techniki, w tym wyskoczenie ze sprzętu pływającego, by ostatnie metry pokonać wpław i w ten sposób uzyskać lepszy czas od rywali. Nie obyło się także od niespodziewanych incydentów. Wpłynięcie rowerem wodnym w zacumowaną przy pomoście łódź spowodowało komentarz kibica zawarty w jednym słowie: „Titanic”.

Sterowanie rowerami wodnymi wymaga doświadczenia, bo przy jego braku może okazać się, że płynięcie tyłem lub zakosami jest jak najbardziej naturalne. Między konkurencjami na wodzie miały miejsce, wcale nie łatwe do wykonania, zadania na lądzie. Rzuty piłkami ręcznymi do bramki z planek i otworami różnie punktowanymi wymagały celności i odporności na stres. Bieg po plażowym piachu też nie był najłatwiejszy, ale najbardziej wymagającą konkurencją oka-



zały się pięciosobowe narty. Konieczność zgrania i koordynacji ruchów pięciu zawodników to wyższy stopień wtajemniczenia.

Wąbrzeski trójkąt miał swoich liderów, których wybierały zgłaszające się do rywalizacji drużyny. W zapowiedzi tego wydarzenia podawaliśmy najważniejsze zapisy regulaminu. W ostatecznej klasyfikacji kolejność zajętych miejsc jest następująca: I miejsce – drużyna Roberta (komendant PSP), 17 punktów; II – Rekiny Powiatu (zespół wicestarosty Karola Sarneckiego), 16 pkt; III

– zespół Asi, 12 pkt.; IV – ekipa Sławka (wiceburmistrz), 9 pkt.; V – drużyna Gizeli (dyr. WDK), 8 pkt. i VI miejsce – zespół Tomka (burmistrz Wąbrzeźna), 6 pkt.

Jednak nie wyniki stanowiły istotę imprezy. Świetna atmosfera, poczucie humoru, kulturalny doping i przede wszystkim doskonała zabawa były przewodnimi i dominującymi cechami tego wydarzenia. To, że zwyciężcą została drużyna Roberta Stasiaka, raczej nie dziwi, tym bardziej, że w składzie zespołu była słynna biegaczka i reprezentantka kraju Karina

Szymańska-Wiśniewska, połączona rodzinnie ze strażacką formacją. Pozostali zawodnicy mają również wiele wspólnego ze służbą pożarniczą, co wymusza na nich utrzymywanie dobrej kondycji fizycznej. Wręcz przeciwnie, zdziwienie budzi tylko 1 punkt przewagi nad drugą w klasyfikacji ekipą – Rekiny Powiatu. Fakt, że ostatnio wymieniony zespół miał głośny doping małałotów wyposażonych w odpowiednie transparenty, nie stanowił aż o takim sukcesie.

Wąbrzeski Dom Kultury zadbał o nawodnienie zawod-

ników i uzupełnienie spalonych kalorii. Ambitni uczestnicy wszystkich drużyn mogli skorzystać z oferowanych napojów, ciasta i firmowego burgera. Przy podsumowaniu ostatecznej klasyfikacji i wręczeniu nagród brawami został nagrodzony człowiek – omni-bus. Mowa jest o Błażeju Gilewskim z urzędu miasta, który był prowadzącym imprezę, spełniał wszystkie funkcje sędziowskie, mierząc czas i zaliczając punkty na każdym etapie rywalizacji sportowej, a wcześniej i podczas wydarzenia wykonywał mnóstwo czynności technicznych. Po ogłoszeniu wyników wręczył nagrody wszystkim zawodnikom. Był też pomysłodawcą części zrealizowanych konkurencji.

Pierwszy trójkąt wąbrzeski i miejmy nadzieję nie ostatni okazał się świetną imprezą i dobrze byłoby, żeby wszedł na stałe do kalendarza miejskich wydarzeń.

Organizatorami byli: Centrum Aktywności Lokalnej przy WDK, Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania Ziemia Wąbrzeska, a projekt dofinansowany został ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

Tekst i fot.
B. Walas



WąbJAZZno – zmiana miejsca

WĄBRZEŹNO ▶ Program Festiwalu WąbJAZZno.3 przewidywał, iż w najbliższą sobotę (5 sierpnia) wydarzenia muzyczne zostaną zorganizowane w amfiteatrze na Podzamczu. Jednak ze względu na prognozowane opady deszczu organizatorzy zdecydowali się przenieść imprezę do sali widowiskowej Wąbrzeskiego Domu Kultury



Bez zmian pozostają zaplanowane godziny rozpoczęcia koncertów, również wstęp nie będzie biletowy. Organizatorzy przepraszają za ewentualne niedogodności, jednak doświadczenia z wąbrzeskiego rockowiska spowodowały, że lepiej dmuchać na zimne.

Jednym z koncertów z serii Jazz KOŁO będzie koncert dla najmłodszych – „Kółeczko”. W sobotę

o godz. 17.00 w Wąbrzeskim Domu Kultury usłyszymy tradycyjne polskie oraz zagraniczne piosenki dziecięce w jazzowych aranżacjach. Wykonają je młodzi, zdolni muzycy: Anita Łazińska, Kacper Kasprzak, Tymon Trąbczyński oraz Patryk Dobosz.

Organizatorzy przypominają ponadto, że można jeszcze zapisywać się na warsztaty oraz kupować

bilety na wydarzenia festiwalowe. Szczegółowe informacje na stronie internetowej www.wabjazzno.com oraz na facebook'owym fanpejdżu festiwalu. Natomiast od godziny 19.00 rozpoczną się koncerty dla dorosłej publiczności (choć dzieci również mogą w nich uczestniczyć). W tegorocznym programie znalazła się wyjątkowa kontynuacja współpracy z Igorem Zakusem, ukraińskim wirtuozem gitary basowej oraz założycielem kijowskiego Festiwalu Jazz KOŁO.

Zaproszenie na koncert przyjęli wybitni muzycy z różnych krańców Europy: pianista Benoit Sourisse, saksofonista Bendik Hofseth i perkusista Jonas Johansen. Wystąpią ponadto wspaniali jazzowi muzycy młodego pokolenia: pianistka Katarzyna Pietrzko, wokalistka Anita Łazińska, saksofonista Maciej Kądziała, gitarzysta Marek Kądziała, perkusista Tomasz Mądzielewski.

Podczas Jazz KOŁO odbędą się trzy koncerty – pierwszy (o godz. 17.00) skierowany do najmłodszych słuchaczy (Jazz KOŁO III), zaś od godz. 19.00 następne. Sobotni wieczór zakończy wspaniałe jam session.

(krzan)

fot. (nadesłane)

Wąbrzeźno

Karmel w ruinach zamku

W sobotę 19 sierpnia o godzinie 20.00 Wąbrzeski Dom Kultury zaprasza na muzyczne spotkanie z zespołem „Karmel”.

Koncert odbędzie się w miejscu przepięknym historycznym klimatem, czyli w ruinach zamku biskupiego na Podzamczu. Gdyby jednak warunki pogodowe okazały się nieprzyjemne dla plenerowej imprezy, to zespół wystąpi w sali konferencyjnej u podnóża góry zamkowej.

W rockowej odsłonie zespół istnieje od trzech lat. Na swoim koncie ma dwie płyty – ANIMA oraz NE-BIM, dostępne na platformach streamingowych. Wcześniejszy repertuar grupy, grającej już na początku

lat dziewięćdziesiątych XX wieku, opierał się na poezji śpiewanej. – Jednak nadal autorska muzyka i teksty o bardzo osobistym charakterze sprawiają, że jest to twórczość autentyczna i nacechowana silnymi emocjami – mówi Dorota Otremba. – Duża różnorodność utworów, od bardzo ciężkich, z pogranicza hard rocka, do poetyckich ballad sprawia, że część słuchaczy „Karmela” zalicza tę muzykę do rocka alternatywnego, inni do progresywnego, jeszcze inni do art rocka – dodaje.

Zespół tworzy grupka przyjaciół

i kumpli, co sprzyja dobrej artystycznej energii. Grupa muzyków zagra w składzie: Zenek Zgliński – klawiszowe, Wojtek Olech – perkusja, Marcin Andzel – bas, Mateusz Andzel – gitara, Paweł Jagusz – wokół.

– Ciekawe aranżacje, fajni i pozytywnie nakręceni ludzie, dobra muzyka i wyjątkowa sceneria – to na pewno wystarczy, aby odpocząć i zrelaksować się w wakacyjny wieczór nad wąbrzeskim jeziorem – zachęca Dorota Otremba.

(oprac. krzan)

Wąbrzeźno

WDK zaprasza na wystawę

11 sierpnia (w piątek) o godzinie 17.00 Wąbrzeski Dom Kultury zaprasza na wernisaż wystawy Cieszymira Byliny pt. „Expresja”.



Organizatorzy zapowiadają, iż dzięki wystawie zwiedzający zanurzą się w hipnotyzującym świecie neonów i futurystycznych krajobrazów. „Expresja” prezentuje innowacyjne prace Cieszymira Byliny, cybergrafika z pasją do odkrywania konwergencji sztuki i technologii.

Artysta ukończył studia z wyróżnieniem na kierunku Projektowanie Graficzne na University of the Arts London, a także ma zamiar kontynuować naukę na Royal College of Arts w Londynie (RCA) na kierunku Malarstwo. RCA to najlepsza z uczelni artystycznych na świecie, ciesząca się uznaniem i prestiżem w dziedzinie sztuk wizualnych oraz kreatywności.

Jak zapowiadają organizatorzy wystawy, Cieszymir Bylina prezentuje ekscytujące cyberpunkowe wizje, które przenoszą widzów w czasie, łącząc uduchowione spojrzenie artysty z komunikacyjną finezją grafika. Dzięki połączeniu kreatywności i najnowocześniejszych technik, wystawa ta obiecuje niezapomniane wrażenia.

– W sercu tego twórczego przedsięwzięcia leży eksploracja ludzkich emocji i esencji ukrytej w naszych twarzach. Artysta zagłębia się w tematy przyszłych możliwości i bezgranicznego rozwoju technologii, malując żywe i urzekające obrazy, które przedstawiają ich wizję tego, co nas czeka. Głęboko zakorzeniony w rodzimej polskiej kulturze oraz

tradycji mistrzów malarstwa, Cieszymir wplata w swoją sztukę tradycyjne motywy artystyczne, takie jak portret. To przedsięwzięcie reprezentuje innowacyjną formę ekspresji artystycznej, tchnąc nowe życie w starożytne dziedzictwo, jednocześnie obejmując futurystyczne aspekty naszego ciągle zmieniającego się świata. Z głębokim zaangażowaniem w zachowanie polskiej tradycji i kultury, artysta dąży do wytyczania nowych ścieżek, gdzie tradycja spotyka się z nowoczesnością, a dziedzictwo harmonizuje z innowacją. Kierując się chęcią przekraczania granic kreatywności, Cieszymir chętnie poszukuje połączeń między swoimi umiejętnościami artystycznymi i projektowymi. Badając te przecięcia, zamierza stworzyć jeszcze bardziej urzekające wizje przyszłości, które będą rezonować z odbiorcami na głębokich poziomach – zachęcają organizatorzy.

Zwiedzający mogą przygotować się na niezwykłą podróż przez „Expresję”, gdzie artyzm i technologia łączą się w jedno, prowadząc w inspirujące królestwa nieznanego.

– Zaznaczcie datę w swoich kalendarzach i bądźcie gotowi, aby zostać świadkiem niezrównanej fuzji ekspresji artystycznej i futurystycznej wyobraźni na tej przełomowej wystawie – zaprasza Cieszymir Bylina.

(oprac. krzan)

fot. (WDK)

Wakacje w bibliotece

WĄBRZEŃNO ▶ Przez dwa wakacyjne tygodnie lipca (17-28.07) tradycyjnie odbywały się zajęcia biblioteczne dla dzieci w wieku 8-12 lat. W tym roku bibliotekarki spotykały się z 16-tką uczestników pod hasłem „Wakacyjna przygoda w Wąbrzeźnie”



Większość przygotowanych przez bibliotekarkę Dorotę Sionkowską animacji oscylowała wokół Wąbrzeźna, jego zabytków, historii i legend. Każdy dzień wypełniały zabawy ruchowe i integracyjne oraz animacje czytelnicze i plastyczne. Spotkania kończyło słodkie i pełne witamin drugie śniadanie. – Wsparcie finansowe dla naszych działań otrzymaliśmy od LGD „Ziemia Wąbrzeska” w ramach programu „Kulturalnie, zdrowo i sportowo – cykl działań aktywizujących na Ziemi Wąbrzeskiej”, który realizowany jest w ramach Osi priorytetowej 11. Rozwój lokalny kierowany przez społeczność Działania 11.1 Włączenie społeczne na obszarach objętych LSR Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 – informuje MiPBP Wąbrzeźno. Poniżej wyjątkowy pamiętnik wczasowiczów.

Dzień Pierwszy

Stał po hasłem „Akcja! Integracja!”. Uczestnicy poznawali nawzajem swoje imiona oraz ich znaczenie i cechy im przypisywane. Czy Antonina okaże się urodzonym przywódcą, Karolina sprawiedliwym sędzią, Pola będzie błyszczeć na zajęciach, a Gaja każdemu chętnie pomoże? Miały pokazać nam kolejne dni. Tymczasem dużo się razem bawiliśmy, tańczyliśmy, skakaliśmy. Nawet wytarłosiliśmy się za uszy, ale sprawiedliwie, nawet

pani Dorotka się nie uchylała!

Dzień Drugi

Tematem naszego spotkania były „Dobranocki z dawnych lat”. Dzieci nie mogły wyjść ze zdziwienia, że kiedyś telewizyjny program dla najmłodszych ograniczał się do wieczornej dobranocki. Programy były czarno-białe, animacje ledwie się poruszały, a wszystko trwało nie dłużej niż dziesięć minut! Uczestnicy z zainteresowaniem obejrzeni fragmenty „Misia z okienka”, „Jacka i Agatki”, „Gąski Balbinki”, „Przygód Gapiszona” i „Zaczarowanego ołówka”. Po projekcji był czas na wspólne wygibasy i zabawy ruchowe, a następnie przystąpiliśmy do wykonania własnych Jacków i Agatek.

Dzień Trzeci

Był dniem sportowej rywalizacji i artystycznej współpracy. Najpierw rozegraliśmy turniej gier planszowych, który wzbudził nie małe emocje i nawet trzeba było gasić pożary, bo niektórzy za bardzo zapalili się do gry. A chwilę później czteroosobowe zespoły, już w zupełnie dobrej komitywie, przystąpiły do tworzenia plakatów świątecznych nasze „Wakacje w Bibliotece”. Efekty pracy naszych uczestników można było podziwiać na tarasie biblioteki.

Dzień Czwarty

Temu spotkaniu w wakacyjnej bibliotece patronowała „Pani Kredka”. Uczestnicy mierzyli się



z różnego rodzaju wyzwaniami plastycznymi. Kolorowali, rysowali intuicyjnie z zasłoniętymi oczami, wreszcie urządzili wielkie „kredowisko” przed biblioteką. Po wyszorowaniu łapek zasiedliśmy do pysznego drugiego śniadanka. Humory, inwencja i apetyty dopisywały!

Dzień Piąty

Zaczął się od rozwiązywania anagramów, pod którymi kryły się nazwy zwierząt z „ZOO” Jana Brzechwy. Kiedy już każdy wiedział w jakie zwierzę się wcieli, rozpoczęły się ciche próby, a następnie przedstawienia w naszym małym, bibliotecznym teatryku. Wszystkie wystąpienia zasłużyły na gromkie brawa, których sobie nie szczędziliśmy. Oczywiście dzień bez ruchu byłby dniem straconym, więc były też wygibasy ze skakanką i... z książką!

Dzień Szósty

Rozpoczęliśmy drugi tydzień „Wakacyjnej przygody w Wąbrzeźnie”. Na początek obejrzelśmy kolejną „dobranockę z dawnych lat”. Tym razem było to „Porwanie Baltazara Gąbki”, obejrzone z zainteresowaniem, ale w naszym rankingu najlepszych dobranoczek nadal na pierwszym miejscu pozostają „Jacek i Agatka”. Potem pani Dorotka wyjaśniła zasady tworzenia „kółkowego origami” i przystąpiliśmy do dzieła. Z kolorowych, papierowych kółeczek powstały ssaki, ptaki i inne zwierzęta. Jak zwykle nie za-

brakło ruchowej rozgrzewki i słodkiego poczęstunku.

Dzień Siódmy

Legendy to pierwszy element folkloru i tradycji, z którym spotykamy się jeszcze jako dzieci. To właśnie legendy przybliżały nam historię naszego narodu, uczyły nas co jest dobre a co złe. Legendy były też pierwszymi historiami, które ktoś nam opowiedział. Dlatego dziś sięgnęliśmy do legend, tych najbardziej znanych jak ta o Bazyliuszku czy Syrence i do tych mniej znanych, z naszego wąbrzeskiego podwórka, np. „Legenda o Zaklętej Pannie”. Legendy zostały przeczytane i pięknie zilustrowane przez naszych uczestników, a w między czasie oczywiście trochę się ruszaliśmy i spałaszowaliśmy pyszne drugie śniadanko.

Dzień Ósmy

Na dzisiejszych zajęciach przydałyby nam się kaski, a może nawet jakiś nadzór budowlany... Bo też biblioteka przemieniła się w prawdziwy plac budowy! Z kartonów i kolorowych papierów powstały najbardziej charakterystyczne budowle naszego miasta. W dwuosobowych zespołach, z niewielkim wsparciem bibliotekarek i stażystek z programu „Przez naukę do sukcesu” Julii i Natalii, powstały gmachy policji, Szkoły Podstawowa nr 2, OSP, wieży ciśnień, Wąbrzeskiego Domu Kultury i biblioteki, rzecz jasna.

Dzień Dziewiąty

Dziś uczestnicy naszej „Wakacyjnej przygody w Wąbrzeźnie” „mucholotem” wybrali się do Krakowa. Tam zawarli bliższą znajomość ze Smokiem Wawelskim, królową Wandą i niejakim Dratewką, szewcem z zawodu. Zainspirowani tym spotkaniem przygotowali inscenizację najśłynniejszej krakowskiej legendy.

Dzień Dziesiąty

Z wakacyjnych podróży miło jest przywieźć sobie jakąś pamiątkę. A kiedy spędza się „lato w bibliotece” to nie idzie się na łatwiznę. Pamiątki wykonuje się własnoręcznie! I właśnie tym się zajmowaliśmy. Wakacyjne spotkania w bibliotece będą naszym Uczestnikom przypominały kolorowe ramki do zdjęć, magnesy na lodówkę i kartki pocztowe. Wszystko z motywem wąbrzeskim, bo w końcu przeżywaliśmy „wakacyjną przygodę w Wąbrzeźnie”. Na zakończenie zajęć dzieci otrzymały też upominki w postaci biletów na spektakl teatralny w WDK oraz zaproszenia na koncert w ramach WąbJAZZno Festiwal.

Zajęcia się skończyły, ale wakacje ciągle trwają. Biblioteka otwarta jest codziennie od 9:00 do 17:00 (oprócz weekendów, w środy do 15:00) i zaprasza po książki, gry, czasopisma, kody do Legimi, które z pewnością uprzyjemnią letni czas.

(ak), fot. nadesłane



Śpiewali pieśni religijne

POWIAT ➤ W niedzielne popołudnie (23 lipca br.) silna reprezentacja powiatu wąbrzeskiego uczestniczyła w przeglądzie pieśni w Kurzętniku



Zgodnie z informacją przekazaną przez Edytę Nadolską byli to: zespół wokalny ze Szkoły Podstawowej w Myśliwcu „Myśliwieckie nutki” oraz soliści: Jakub Fiałkowski, Emilia Brańska, Dominika Witkowska, Gabriela i Hanna

Nadolskie ze Szkoły Podstawowej w Łobdowie. Wszyscy zaprezentowali się w XI Przeglądzie Pieśni Religijnej organizowanym przez Gminne Centrum Kultury w Kurzętniku.

– W kurzętnickim amfite-



atrze wystąpiło 32 solistów i dwa zespoły z trzech województw: warmińsko-mazurskie, kujawsko-pomorskie, pomorskie, którzy zaprezentowali repertuar religijny. Komisja konkursowa w składzie: Anna Weisgerber i ks. Kazimierz

Recki musiała wybrać spośród artystów „Osobowość Przeglądu”, którą został Zespół Instrumentalno-Wokalny ze Świecia nad Osą. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe statuetki – aniołki oraz dyplomy, które wręczał dyrektor

GCK Roman Lewicki – kończy swoją relację Edyta Nadolska.

Reprezentantom powiatu wąbrzeskiego gratulujemy występów!

**Oprac. B. Walas
fot: Edyta Nadolska**



Pod rządami Kentzera

POSTAĆ ▶ Pruska Łąka to mała wieś w gminie Kowalewo Pomorskie. Jej nazwa może mieć niezbyt miłe skojarzenia, ale była i jest to miejscowość, gdzie zdecydowanie przeważała polska kultura. W okresie międzywojennym gospodarzem majątku był Roman Kentzer – wybitny rolnik i hodowca



Gdy 3 lutego 1437 roku na rynku w Toruniu szlachta chełmińska składała przysięgę królowi Polski, pośród zgromadzonych znajdował się dziedzic Pruskiej Łąki. Od 1554 roku wieś należała do Miskowskich, Elzanowskich, Jana Strobana (burmistrza Torunia), kasztelana Tylickiego, itd. W końcu w XVIII wieku wieś trafiła w ręce dominikanów z Torunia. Gdy nadeszły zabory, władze pruskie przejęły majątki kościelne. Ziemie we wsi stały się państwowe na kilkanaście lat. Mijały lata, wieś zmieniała kolejnych właścicieli. W końcu po odzyskaniu przez Polskę niepodległości dziedzicem został Roman Kentzer. Nazwisko brzmi obco, ale Kentzerowie byli

Polakami i to znanymi z chlubnej przeszłości. W 1921 roku, gdy Kentzer obejmował majątek, ten liczył 600 hektarów. Później stopniał do 120, ponieważ Kentzer zgodził się na rozdzielenie części ziemi między miejscowymi małorolnymi lub bezrolnymi chłopami. Nowy gospodarz unowocześnił produkcję. Był jednym z pierwszych, którzy w naszych okolicach na dużą skalę stosowali nawozy sztuczne. Kentzer kupował ziarno na siew najlepszej jakości z odległych regionów Europy. Po żniwach odsprzedawał część ziarna okolicznym rolnikom i ci mogli także cieszyć się z wyższych plonów.

Mleko z Pruskiej Łąki odstawiano do Papowa Toruńskiego.

Oprócz tego hodowano tu owce, które były takiej jakości, że ich runo eksportowano do Francji. W oborach hodowano świnię rasy białej angielskiej. Ciężkie gleby gliniaste w Pruskiej Łące wymagały nie lada siły od koni. Do pracy w polu sprowadzono odmiany zimnokrwiste z Francji. Były to zwierzęta bardzo silne i mocno zbudowane.

Tym co wyróżniało Romana Kentzera, była jego pasja do hodowli dzikiej zwierzyny. W majątku pasły się jelenie oraz danielie żółte. Zwierzęta wypuszczano do lasów, dbano o wzrost populacji, a później organizowano polowania. Gdy Roman Kentzer udawał się na polowanie, towarzyszyła mu wiernie suczka rasy posokowiec. Wabiła się Sasha vom Gruenen Grund. Była wielokrotną laureatką nagród w próbach leśnych w Niemczech. Poza Sashą w ówczesnej Polsce były tylko dwa inne psy tej rasy. Drugim był Wahrto – pies podarowany prezydentowi Polski przez Hermana Goeringa, prawą rękę Hitlera.

Żona Romana Kentzera również miała swoją pasję rolniczą – hodowlę drobiu, a konkretnie leghornów. Syn Romana – Wiesław był studentem agronomii i przyszłym gospodarzem majątku na Gierkowie.

(pw)

Ciekawostka

Odwieczny spór o pomidora

Pomidor to warzywo czy owoc? Z punktu widzenia botaniki nie ma problemu, ale pod względem kulinarnym ludzie mają problem z rozróżnieniem. Był czas, gdy na pytanie „warzywo czy owoc” musiał decydować nawet sąd najwyższy USA.

Owoce posiadają nasiona i powstają z kwiatów. Warzywo to jadalna część rośliny. Owoc to termin biologiczny, warzywo już tylko kulinarny. W kulinariach owoc to coś słodkiego, dostępnego podczas deserów. Warzywa zawierają mniej cukru i nadają się do podania w ramach dania głównego. W 1893 roku do amerykańskiego Sądu Najwyższego trafiła skarga napisana przez handlarza Johna Nixa, który pozywał inkasenta podatkowego nowojorskiego portu. Osnową procesu była odpowiedź na pytanie: czy pomidor to owoc?

Cała sprawa miała swój początek 10 lat wcześniej, gdy rząd USA ustanowił potrójne cło na importowane warzywa. Owoce były zwolnione z podatku. John Nix, jeden z największych handlarzy warzywami i owocami, był zszokowany, gdy urząd podatkowy przedstawił mu stawki cła za importowane pomidory. Uznano, że są one warzywami. Adwokat handlarza w sądzie przytaczał słownikowe definicje owoców i warzyw. Wezwano nawet dwóch świadków, handlarzy z 30-letnim stażem, by zapytać o ich zdanie. Ku zdziwieniu wszystkich sąd wykazał, że w handlu termin „owoc” i „warzywo” nie miały żadnego znaczenia, poza tym podatkowym. Sąd uznał, że słowo „owoc” należy stosować w potocznym znaczeniu, a nie biologicznym. Pomidor został więc warzywem. W werdykcie można było przeczytać:

– Z biologicznego punktu widzenia pomidory to owoce, tak samo jak ogórki i fasola. Jest jednak potoczny język ludzi – konsumentów i handlowców. W nim warzywa to wszystkie rośliny, które znajdujemy w kuchni, gdy przygotowujemy obiad. Owoce podawane są na deser.

Wyrok był bardzo kontrowersyjny. Trzy lata później ten sam sąd wydał identyczny werdykt uznając, że fasola to nie nasiona, ale warzywa.

Czy historia sporu dobiegła końca? Oczywiście, że nie. W grudniu 2001 roku uznała pomidory za owoce. I dobrze, ale w tym samym gronie znalazły się: marchewki, ogórki, dynie i melony.

Polacy nie gustowali długo w pomidorach. Pierwsze krzewy hodowano już pod koniec XIX wieku w Warszawie, ale na dobre trafiły na nasze stoły dopiero po II wojnie światowej. W czasie I wojny światowej pomidory trafiły na ziemie polskie wraz z żołnierzami rosyjskimi, którzy przybyli do nas także z Azji Środkowej, gdzie uprawa pomidorów była bardzo popularna. Wcześniej były traktowane nieco z dystansem. Były towarem sezonowym, o czym świadczy piosenka Addio pomidory. W pierwszej zwrotce autor napisał: „Minął sierpień, minął wrzesień, znów październik i ta jesień. Rozpostarła melancholii mglisty woal. Nie żałuję letnich dzionków, róż, poziomek i skowronków. Lecz jednego jedyne jest mi żal... Addio pomidory!”

Co więc z symbolem polskiej kuchni – pomidorówką? Nie jest to danie zbyt stare. Pierwszy przepis pochodzi z końca XIX wieku. Mniej więcej w tym samym czasie pojawiły się polskie wersje przepisów. Świadczą o tym zapisy ze starych książek kucharskich. Obecnie istnieje 15 tysięcy odmian pomidorów. 600 tysięcy nasionek pomidorów wysłano nawet w przestrzeń kosmiczną, by sprawdzić wpływ stanu nieważkości na rozwój roślin. Największy pomidor został oficjalnie zważony w 1986 roku w USA. Ważył 3,5 kg. I pomyśleć, że dawniej uważano, że pomidory są trujące. Jest w tym ziarno prawdy, ponieważ liście pomidorów faktycznie są trujące. Tak samo jest w przypadku zielonych, niedojrzałych pomidorów.

(pw)

XIX wiek

Nauczyciel emeryt

Nauczyciele dawniej otoczeni byli autorytetem, ale odejście na emeryturę nie było dla nich dobrym rozwiązaniem. Na co mógł liczyć nauczyciel senior z lipnowskiego pod koniec XIX wieku?

13 stycznia 1899 roku dyrekcja naukowa w Płocku opublikowała ujednolicone stawki pensji dla nauczycieli. Wiejski nauczyciel mógł liczyć na 200 rubli rocznego wynagrodzenia. Miesięcznie dawało to więc ok. 16 rubli. Dla porównania kosztowała tamten okres kosztowała 3 ruble, garnitur 8 rubli, a kilogram ziemniaków 15 kopiejek. Praca nie była więc zbyt dobrze wynagradzana. Na więcej, bo 450 rubli

rocznie mogli liczyć nauczyciele szkół wiejskich dwuklasowych. Dodatkowo każdy nauczyciel otrzymywał deputat w postaci drewna oraz ryczałt 24 rubli na stróża do szkoły.

Gorzej jeśli nauczyciel musiał iść na emeryturę. Wówczas pozostawała mu stawka w wysokości 120 rubli rocznie, czyli raptem 10 rubli miesięcznie. Powodowało to, że nauczyciele zbliżający się do wieku emerytalnego na

siłę poszukiwali zatrudnienia w urzędach lub jako guwerner w domach ziemiańskich. Dodajmy jeszcze, że praca nauczyciela na naszych terenach pod koniec XIX wieku była wielkim wyzwaniem. W klasach uczyło się przynajmniej kilkudziesięciu uczniów. Izby lekcyjne nierzadko umieszczano w prywatnych domostwach.

(pw)

Bohater i najemnik

POSTAĆ ▶ Jan Zumbach to jeden z najwybitniejszych polskich pilotów myśliwskich II wojny światowej. Brał udział w bitwie o Wielką Brytanię. Dowodził eskadrą, dywizjonem i skrzydłem myśliwskim. Miał wiele odznaczeń, w tym Order Virtuti Militari, Krzyż Walecznych nadany czterokrotnie, Zaszczytny Krzyż Lotniczy /DFC/ nadany dwukrotnie, francuski Croix de Guerre. Co ciekawe wychowywał się w Bobrowie koło Brodnicy



Jan Zumbach w czasie II wojny światowej był bohaterem Bitwy o Anglię

Jan Zumbach urodził się 15 kwietnia 1915 roku w Ursynowie (Warszawa). Był wnukiem szwajcarskiego emigranta i synem Eugeniusza, który posiadał podwójne obywatelstwo: polskie i szwajcarskie. Sam także posiadał obywatelstwo szwajcarskie. W latach 1922-1935 mieszkał w Bobrowie koło Brodnicy, gdzie jego ojciec uzyskał majątek ziemski. Matka Jana, Alina Gorzechowska, pochodziła z okolic Płocka, ze starej rodziny ziemiańskiej.

W 1935 roku ukończył Gimnazjum Polskie im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku. Rok później Jan Zumbach wstąpił na ochotnika do lotnictwa i służby wojskowej, dokonując oszustwa, gdyż do wojska wstąpić mogły jedynie osoby posiadające polskie obywatelstwo. Jako dowód tożsamości przedstawił dokument, który nie podawał jego obywatelstwa. W 1938 roku ukończył Szkołę Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie i został promowany na podporucznika pilota.

Przed II wojną światową służył w 111. eskadrze myśliwskiej. Na skutek kolizji z samochodem, który rozstawiał oświetlenie do nocnych lotów, przy lądowaniu w maju 1939 roku trafił do szpitala, a następnie przeszedł rehabilitację. Po wybuchu wojny nie udało mu się odnaleźć swojej jednostki i 17 września przedostał się z Polski do Rumunii. Następnie przez Bejrut dotarł drogą morską do Francji.

Po przybyciu do Francji, tak jak pozostali polscy lotnicy, został skierowany do Centrum Wyszukolenia Lotnictwa Polskiego w bazie Lyon-Bron. 13 maja 1940 roku został przydzielony do I Klucza Komowego (Kr) dowodzonego przez majora Krasnodębskiego. Klucz ten został włączony do francuskiego dywizjonu GCD I/55, chroniącego lotniska w Châteaudun, następnie Étampes. Do spotkań z nieprzyjacielem dochodziło jednak rzadko i Zumbach nie odniósł tam sukcesów bojowych. Pod koniec kampanii francuskiej Zumbach został

przydzielony do klucza dowodzonego przez Franciszka Skibę. 16 czerwca ewakuowany do Bordeaux, a następnie 21 czerwca – do Wielkiej Brytanii.

Bohater Bitwy o Anglię

W Wielkiej Brytanii Jan Zumbach został 2 sierpnia 1940 roku przydzielony do polskiego dywizjonu myśliwskiego 303, stacjonującego na lotnisku Northolt i latającego na myśliwcach Hawker Hurricane Mk I. Dywizjon ten wszedł do akcji w końcowej, trzeciej fazie bitwy o Anglię. Pierwsze zwycięstwo Zumbach odniósł 7 września 1940 roku, zestrzelując dwa bombowce Dornier Do 17. W toku bitwy o Anglię do 27 września zestrzelił ponadto 5 myśliwców Bf 109 i bombowiec He 111 oraz 1 Bf 109 (prawdopodobnie).

3 grudnia 1940 Jan Zumbach został odznaczony Krzyżem Srebrnym Virtuti Militari, a 1 lutego 1941 po raz pierwszy Krzyżem Walecznych. 9 maja 1941 lądował awaryjnie na skutek zestrzelenia. W 1941 zestrzelił dwa Bf 109 i jeden prawdopodobnie. 20 października otrzymał brytyjskie odznaczenie Distinguished Flying Cross (DFC). Po odpoczynku od służby bojowej między grudniem 1941, a marcem 1942, kiedy służył w jednostce treningowej, powrócił do Dywizjonu 303 ze stopniem kapitana, obejmując w nim dowództwo jednej z eskadr. 17 maja 1942 został wyznaczony dowódcą dywizjonu 303 – funkcję tę sprawował do grudnia 1942. Podczas operacji nad kontynentem w 1942 zestrzelił myśliwiec Fw 190 i dwa prawdopodobnie oraz zespoło-

wo dwa bombowce niemieckie. W styczniu 1943 otrzymał stopień Wing Commandera, czyli podpułkownika.

W 1943 roku został dowódcą 3. Polskiego Skrzydła Myśliwskiego. W tym okresie ukończył Wyższą Szkołę Lotniczą. 1 września 1943 roku otrzymał brytyjski stopień Squadron Leader. Od 4 sierpnia 1944 do 30 stycznia 1945 dowodził 133. Polskim Skrzydłem Myśliwskim. 30 stycznia 1945 roku przeniesiono go do 84. Grupy Myśliwskiej. Co ciekawe 7 kwietnia 1945 roku został wzięty do krótkotrwałej niewoli, z której powrócił 12 maja 1945 roku. Rok później wystąpił ze służby wojskowej i zamieszkał w Szwajcarii.

Podczas II wojny światowej zestrzelił, według oficjalnych danych, 13 samolotów na pewno i 5 prawdopodobnie. Oprócz Krzyża Srebrnego Orderu Virtuti Militari nr 8825 został odznaczony czterokrotnie Krzyżem Walecznych, dwukrotnie Medalem Lotniczym, Polowym Znakiem Pilota nr 431 i dwukrotnie brytyjskim Zaszczytnym Krzyżem Lotniczym (DFC with Bar). Otrzymał ponadto pamiątkową Gwiazdę 1939-1945, Medal za Wojnę 1939-1945 oraz Medal Obrony.

Najemnik

Po II wojnie światowej Zumbach pędził żywot awanturnika. Zajmował się przemysłem, był współwłaścicielem firmy lotniczo-taksówkarskiej, która prowadziła działalność przemysłową, a następnie – posługując się pseudonimem Johnny „Kamikaze” Brown – walczył jako najemnik w Afryce. W 1962

roku przyjął ofertę utworzenia lotnictwa Katangi i dowodzenia nim. Zorganizował zakup Douglasów A-26 Invaderów, które stały się trzonem lotnictwa Katangi, zwerbował pilotów i mechaników. Lotnictwo Katangi pod jego dowództwem bombardowało siły rządowe Konga oraz miejscowości im sprzyjające. Pod koniec roku siły lotnicze kontyngentu szwedzkiego ONZ, wyposażone w myśliwce Saab J29 Tunnan, zniszczyły większość lotnictwa Katangi. Po upadku secesji Zumbach uciekł z polskimi pilotami do Anglii.

W 1967 roku powrócił do Afryki, tym razem w związku z propozycją dowodzenia lotnictwem Biafry. Oprócz faktycznego dowodzenia Zumbach brał osobiście udział w nalotach nielicznych bombowców biafryjskich na rządowe pozycje nigeryjskie. Między innymi latając bombowcem A-26 Invader, uszkodził on flagową nigeryjską fregatę NNS „Nigeria”. Podczas nalotu na lotnisko w Makurdi zabił szefa sztabu armii nigeryjskiej. Również ta secesja, tak jak Katangi, zakończyła się klęską, co w sporej mierze spowodowane było nadużyciami pośredników w zakupie broni i sprzętu wojskowego.

Jan Zumbach zmarł w niewyjaśnionych okolicznościach 3 stycznia 1986 roku we Francji, został pochowany w Polsce na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie. Władze francuskie zamknęły śledztwo w sprawie jego śmierci bez podania powodów.

Opr. (Szyw), fot. domena publiczna/Szyw



W Bobrowie upamiętniono pobyt Jana Zumbacha pamiątkową tablicą i skwerem pamięci





INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU WĄBRZESKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-moto

Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Handel/Skup

Inne

Kupię skrzynki i butelki po piwie i napojach, beczki/KEGI, pierze kacze, gęsie
Tel. 691-589-161

Praca

Oferta

FIRMA REFLEX POLSKA W WĄBRZEŹNIE
ZATRUDNI SPAWACZY ORAZ POMOCNIKÓW
SPAWACZA. SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE
POD NUMEREM TELEFONU 56 688 44 17 LUB
OSOBIŚCIE W DZIALE KADR.

Rolnictwo

Zwierzęta

Sprzedaż kurek odchowanych dostawa gratis.
Tel. 503-508-148

Kultura i rekreacja

Miejska i Powiatowa Biblioteka
Publiczna w Wąbrzeźnie
ul. Matejki 11 B
tel. 56 688 18 21

Wąbrzeski Dom Kultury
ul. Wolności 47
tel. 56 688 17 27

Centrum Sportu i Rekreacji
ul. Tysiąclecia 3
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 16 36

Oświata

Zespół Szkół
Ogólnokształcących
ul. Wolności 35
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 22 85

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Tysiąclecia 1
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 20 19

Szkoła Podstawowa nr 2
im. Jana Pawła II
ul. Wolności 30
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 18 23

Przedszkole Miejskie. Bajka
ul. Żeromskiego 11
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 20 92

Przedszkole Alpido
ul. Marii Konopnickiej 13
87-200 Wąbrzeźno
kom. 604 238 767

Specjalny Ośrodek
Szkolno-Wychowawczy we Wroniu
Wronie 28
tel. 56 461 06 11

Poradnia Psychologiczno-
Pedagogiczna w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 35
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 21 75

Zespół Szkół Zawodowych
ul. Żeromskiego 6
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 13 52

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 44
tel. 56 688 24 52

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 32
tel. 56 689 04 00

Dom Pomocy Społecznej
ul. Pod Młynik 4a
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 03 71

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. 1 Maja 61
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 13 86

Miejski Zakład Energetyki
Ciepłej Wodociągów
i Kanalizacji Sp. z o.o. w Wąbrzeźnie
ul. Tysiąclecia 8
tel. 56 688 14 27

Zdrowie

Apteka Majowa
ul. Mickiewicza 11
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 620 04 49

Apteka Pod Arniką
ul. Wolności 10
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 26 55

Apteka Stokrotka
ul. Niezłaskowskiego 8
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 12 94

Apteka Dbam o Zdrowie
ul. Wolności 38
87-200 Wąbrzeźno
tel. 73 669 77 73

Apteka PULS VI
ul. Niezłaskowskiego 5
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 477 01 25

NZOZ Przychodnia
Specjalistyczna "REMEDIUM"
ul. Matejki 2A, 87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 29 89 lub tel. 56 687 17 87

Apteka Przyjazna
ul. Wolności 46
87-200 Wąbrzeźno
Tel. 56 651 06 50

Niepubliczny Zakład
Opieki Zdrowotnej
Nowy Szpital
w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 27
tel. 41 240 1701

Przychodnia Lekarska
"Amicus" N.Z.O.Z.
ul. Grudziądzka 58
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 16 46

NZOZ Zespół Lekarski
„Medicus” Swarczewicz-Bejger
Ewa, Swarczewicz Tomasz
ul. Pruszyńskiego 10,
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 08 87
tel. 56 687 30 22
tel. 56 687 30 23

Przychodnia Lekarska
Świat Zdrowia Neuca Med
ul. Niezłaskowskiego 5
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 03 58

Niepubliczny Specjalistyczny
Zakład Opieki Zdrowotnej
"Endomed"
ul. Plac Jana Pawła II
lokal nr 9
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 696 91 36
tel. 668 577 066

Przychodnia Medycyny
Rodzinnej w Sitnie
Sitno 37
tel. 56 688 14 91

Przychodnia KEMED
ul. Matejki 20c
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 00 20

Remedium SC Indywidualna
Praktyka Lekarska Ewa
i Cezary Zapałowicz
ul. Matejki 2A
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 29 89
tel. 56 687 17 87

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Św. Floriana 6
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 689 09 00
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Wolności 28
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 72 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Wolności 44
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 28 00

Urząd Skarbowy w Wąbrzeźnie
ul. Macieja Rataja 2
tel. 56 687 17 77

Urząd Gminy Wąbrzeźno
ul. Mickiewicza 21
tel. 56 687 75 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 1 Maja 51
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 14 62

Urząd Gminy Dębowa Łąka
Dębowa Łąka 38
tel. 56 688 49 10

Urząd Gminy Książki
ul. Bankowa 4
tel. 56 688 81 67

Urząd Gminy Płużnica
Płużnica 60
tel. 56 687 52 00

Urząd Gminy Ryńsk
ul. Mickiewicza 21
87-213 Ryńsk
tel. 56 687 75 00

Administracja

Urząd Miejski w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 18
tel. 56 688 45 00
Starostwo Powiatowe w Wąbrzeźnie
Wolności 44
tel. 56 688 24 51 do 57
Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wolności 27
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 33 15

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

To było niezapomniane spotkanie

WĄBRZEŹNO ▶ Wakacje dla dzieci i młodzieży są okresem zabawy, wypoczynku, poznawania nowych miejsc, a przede wszystkim okazją do gromadzenia w pamięci wielu niezapomnianych wspomnień



Wychowankowie rodzin zastępczych wraz ze swoimi opiekunami rozpoczęli wakacje w Ośrodku

Rekreacji Konnej w Kolonii Lipnica. Współpraca Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Wąbrzeźnie

z Fundacją Jedno Słońce zaowocowała w niezapomniane spotkanie w dniu 27 czerwca 2023 r. na łonie natury i w otoczeniu zwierząt. Dzieci z rodzin zastępczych korzystały z przejażdżek konnych oraz bryczką. Spotkanie zakończono wspólnym ogniskiem z pieczeniem kiełbasek oraz grami i konkursami.

– Wraz z pracownikami Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Wąbrzeźnie składam serdeczne podziękowania Katarzynie Piłat, prezes Fundacji Jedno Słońce, za sfinansowanie spotkania oraz dziękuje za mile i aktywnie spędzony czas, życząc wszystkim udanych wakacji – mówi Justyna Przybyłowska, dyrektor PCPR Wąbrzeźno.

(ak), fot. nadesłane



TYGODNIK REGIONU
WĄBRZESKIEGO

CWA

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:

Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:

tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:

WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:

POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45



Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

REKLAMA

Blacha
od ręki!

tel. 516 836 355

**Tanie Dachy
Jabłonowo**

sprzedaż - pomiar - montaż

• Dachy • Rynny • Akcesoria
• Garaże • Okna
• Obróbki blacharskie

Własna działalność na emeryturze.

Jakie składki?

REGION ▶ Przejście na emeryturę nie zawsze oznacza koniec aktywności zawodowej. Wielu seniorów będąc na emeryturze, decyduje się założyć własną firmę. Warto wiedzieć jakie składki muszą opłacać



Osoby, które przeszły na emeryturę coraz chętniej zakładają własne firmy. – W skali kra-

ność gospodarczą, a na koniec 2021 roku 30,4 proc. – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Jakie składki opłaca przedsiębiorca-emeryt?

Jedyną składką, jaką musi płacić emeryt prowadzący działalność gospodarczą, jest składka zdrowotna, chyba że spełnia warunki, aby i z tego obowiązku być zwolnionym. – Składki na ubezpieczenia społeczne z działalności może natomiast opłacać dobrowolnie. Jeśli przystąpi dobrowolnie do ubezpieczeń emerytalnego i rentowych, to obowiązkowego będzie także ubezpieczenie wypadkowe. Co ważne przedsiębiorca emeryt nie może przystąpić do ubezpieczenia chorobowego. Zwolniony jest również z opłacania składki na Fundusz Pracy – wyjaśnia rzeczniczka.

Zwolnienie ze składki

zdrowotnej

Emeryt, który prowadzi działalność gospodarczą, nie musi opłacać składki na ubezpieczenie zdrowotne, jeśli jego miesięczna emerytura brutto nie przekracza minimalnego wynagrodzenia (od lipca 2023 r. jest to 3600 zł) oraz: osiąga przychody z działalności, które nie przekraczają miesięcznie 50 proc. najniższej emerytury (od 1 marca minimalna emerytura wynosi 1588,44 zł) lub opłaca podatek dochodowy w formie karty podatkowej.

Jeśli emeryt spełnia te warunki, to podlega ubezpieczeniu zdrowotnemu, ale nie opłaca składki na to ubezpieczenie (jest zobligowany wysłać deklarację rozliczeniową). W przypadku gdy przychód osiągany przez emeryta jest zmienny, może zdarzyć się, że w poszczególnych miesiącach przekroczy wysokość przychodu zwalniającego z obowiąz-

ku opłacania składki zdrowotnej. W tej sytuacji przedsiębiorca będzie zobowiązany do odprowadzenia składki zdrowotnej tytułem prowadzonej działalności.

Dla osób, które przeszły na emeryturę po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego, wysokość uzyskanego przychodu z działalności gospodarczej nie będzie miała wpływu na zmniejszenie lub zawieszenie świadczenia emerytalnego, nawet jeśli przychód przekracza określone progi. Jest jeden wyjątek od tej reguły – gdy ZUS podwyższył wyliczoną emeryturę do kwoty świadczenia minimalnego (od marca 1588,44 zł brutto). Jeśli przychód przekroczy wysokość kwoty podwyższenia do minimalnej emerytury, to świadczenie za dany okres będzie wypłacane w niższej kwocie, tj. bez dopłaty do minimum.

(red), fot. ZUS

Region

60 mln zł trafiło na konta rodziców

ZUS wypłacił pierwsze świadczenia 300 plus z programu „Dobry Start” na wypłatki szkolne dla uczniów. Na konta rodziców trafiło 60 mln zł.



W ramach programu „Dobry start” rodzice i opiekunowie raz w roku mogą otrzymać 300 zł na każde uczące się w szkole dziecko w wieku do 20 lat, a w przypadku dzieci z niepełnosprawnością – do ukończenia 24. roku życia. – Wsparcie finansowe nie przysługuje na dzieci uczące się w tzw. zerówkach oraz na studentów – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik

prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Każdego dnia do ZUS-u wpływają nowe wnioski o świadczenie 300 plus. Do tej pory rodzice i opiekunowie złożyli ich ponad 1,4 mln na ponad 2 mln dzieci. W województwie kujawsko-pomorskim tylko w pierwszym tygodniu lipca do ZUS-u wpłynęło ponad 57,4 tys. wniosków. Za uzyskane środki

rodzice mogą zakupić np. podręczniki, zeszyty, długopisy, flamastry, czy inne wyposażenie potrzebne dla uczących się dzieci.

Wnioski o świadczenie można składać do 30 listopada wyłącznie drogą elektroniczną – za pośrednictwem aplikacji mobilnej mZUS, Platformy Usług Elektronicznych (PUE ZUS), portalu Emp@tia lub przez bankowość elektroniczną. Złożenie wniosku w lipcu lub sierpniu gwarantuje wypłatę świadczenia nie później niż do 30 września. Jeśli wniosek zostanie złożony w kolejnych miesiącach – we wrześniu, październiku lub listopadzie, to wsparcie trafi do rodziny w ciągu dwóch miesięcy od złożenia wniosku.

Każda osoba, która złożyła wniosek o świadczenie z programu Dobry Start – również przez bankowość elektroniczną lub portal Emp@tia, znajdzie wszystkie informacje na temat swojego wniosku i jego obsługi na portalu PUE ZUS.

(red), fot. ZUS

Region

14. emerytura na stałe

19 lipca prezydent podpisał ustawę o 14. emeryturze, czyli kolejnym dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów. Świadczenie będzie wypłacane corocznie. Termin wypłaty zostanie ogłoszony w rozporządzeniu.

– Czternasta emerytura będzie wypłacana z urzędu. Nie trzeba będzie składać żadnych wniosków. Osoby uprawnione otrzymają ją wraz z emeryturą, rentą czy innym świadczeniem długoterminowym. Termin wypłaty zostanie ogłoszony w rozporządzeniu – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

W tym roku czternastka w pełnej wysokości wyniesie 1588,44 zł brutto, czyli tyle, ile wynosi obecnie minimalna emerytura. Na pełną kwotę mogą liczyć osoby, których świadczenie podstawowe np. emerytura, renta nie przekracza 2900 zł brutto. W przypadku osób ze świadczeniem głównym między 2900 zł a 4438,44 zł brutto, czternastka zostanie zmniejszona zgodnie z zasadą złotówka za złotówkę.

– Na przykład do emerytury 3200 zł brutto, czternastka będzie przysługiwać w kwocie mniejszej o 300 zł, czyli 1288,44 zł brut-

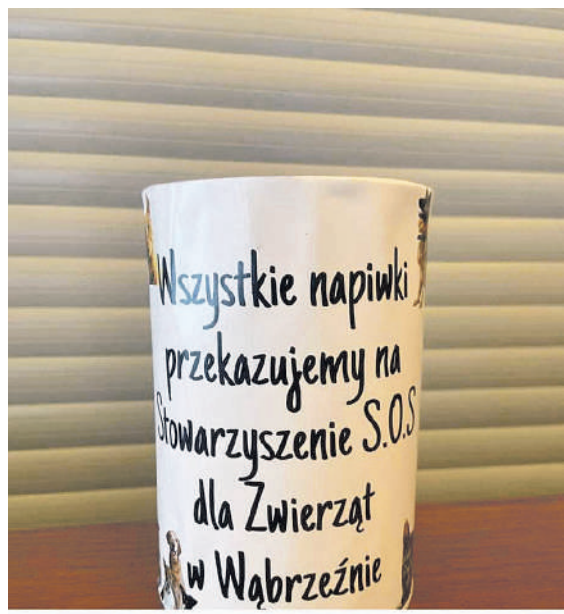
to. Świadczenie nie będzie jednak przyznawane, jeśli kwota czternastej emerytury będzie niższa niż 50 zł. To oznacza, że czternastki nie otrzymają osoby, których emerytura czy renta jest wyższa od kwoty 4438,44 zł brutto. Czternastki nie otrzymają osoby ze świadczeniem, którego wypłata będzie zawieszona na dzień badania prawa do czternastki, np. z powodu przekroczenia limitów dorabiania – wyjaśnia rzeczniczka.

Czternastka będzie wolna od potrąceń, np. zajęć komorniczych. Nie będzie wliczać się do dochodu przy ubieganiu się o pomoc społeczną, alimenty czy 500+ dla niesamodzielnich. Ze świadczenia zostanie pobrana jedynie składka zdrowotna oraz zaliczka na podatek dochodowy. W ubiegłym roku to dodatkowe świadczenie otrzymało w sumie ponad 7,2 mln osób, w województwie kujawsko-pomorskim 405,7 tys.

(red)

Historia (niestety) lubi się powtarzać

WĄBRZEŹNO ▶ Stowarzyszenie S.O.S. dla Zwierząt opublikowało historię Brudera, która poniekąd pozbawia nadziei na lepsze, ale nie do końca...



„Na pierwszym zdjęciu – Bruder sprzed czterech lat. Widać, że ma budę. Może nie najlepszą, ale dla Brudera to był luksus. Buda została postawiona po interwencji dziewczyn z Golubia-Dobrzynia: Moniki Dunajskiej i Ani Lewandowskiej z organizacji „Przyjazna Buda”. Dziewczyny narażały się bardzo, bo właściciel pogonił je widłami, ale cel osiągnęły. Wcześniej Bruder mieszkał w obudowie od lodówki – w zimę zimno od blachy, w lato ukrop. Drugą interwencją była nasza wspólna z policją. W świetle naszego nieudolnego

prawa nie było podstaw, żeby psa odebrać – przepisowa długość łańcucha, dostęp do wody, brak oznak znęcania i zachowanie psa, które wskazywało, że lubi swego opiekuna. Zobaczyli, sprawdzili, pojechali. Wiedzieliśmy, że nic nie zdziałamy, jeśli nie przekonamy właściciela do współpracy – chcieliśmy uniknąć tych widel.

Zaproponowaliśmy pomoc rzeczową – ubrania dla niego, trochę wyposażenia do domu, zapas karmy dla psa na rok i opiekę weterynaryjną. Ściągnęliśmy na miejsce weterynarza – psa obejrzał, zaszczepił,

dał środki na pasożyty. Udało się kupić „pana” przychylności. Długo mieliśmy kontakt, pan dzwonił, opowiadał jak się miewa Bruder. W końcu przestał. W natłoku zajęć zapomnieliśmy o tym, żeby się przypomnieć. Przypomniała nam rodzina, będąca w niemocy w zaistniałej sytuacji. A w jakiej konkretnie? Pan się wyprowadził i psa zostawił, zlecając opiekę rodzinie, która wiedziała, że nie da rady. Bruder od soboty jest pod naszą opieką. Jest chudy, jedzenie tyka, widać że ciężko mu się chodzi, bo stawy siadają, czasem jakby ucieka

mu jedna łapa. Bruder ma swoje lata. Dokładnie ile? Ciężko stwierdzić.

Członkowie rodziny nieorientowani – może osiem, może dziesięć. To duży pies, a waży tylko 29 kilogramów. Ma gęstą sierść, więc tego stanu tak nie widać. Nie wiemy co dalej. Został odpchłony i odrobaczony. Na pewno zrobimy badania krwi i będzie suplementowany, żeby wzmocnić stawy. Czy RTG? Przemyslimy. Piesek pierwszy raz w życiu jechał samochodem i nie czuł się komfortowo, a na to badanie musielibyśmy zawieźć go do innego miasta po

to, by dowiedzieć się, co raczej już wiemy. Zresztą wizyta weterynarza i badanie krwi wskażą kierunek działania. Marzy nam się dom dla Brudera. Dom, którego nigdy nie miał, dom, w którym byłby kochany. Czy w jego przypadku – jego wieku i jego zdrowia – to niezbyt śmiałe marzenia?”

Odrobinę nadziei daje kurek w restauracji na rynku, w którym zbierane są napiwki z przeznaczeniem na ratowanie zwierząt.

Oprac. B. Walas
fot. Stow. SOS

Wąbrzeźno

Święto rodziny w WTZ

Warsztaty Terapii Zajęciowej w Wąbrzeźnie zorganizowały rodzinny piknik (28.07).



Udział w tym święcie wziął burmistrz Tomasz Zygnarowski wraz ze swoją małżonką Magdą. Jak twierdzi władarz miasta: „Było

naprawdę rodzinnie, ciepło, wesoło i miło... Dziękuję Annie Pelka za zaproszenie i miłe spotkanie. Udanych wakacji i wypoczynku

dla całej Rodziny WTZ.” – życzył burmistrz.

Warsztaty Terapii Zajęciowej zajmują się osobami z niepełno-



sprawnościami, które są bardzo aktywne we wszystkich sferach życia. Rodzinny piknik był zapewne imprezą godną wspomnień

w najbliższej przyszłości dla wszystkich uczestników WTZ.

Oprac. B. Walas
fot. nadesłane

Wkrótce kolejny rajd

WYDARZENIE ➤ Zgodnie z zapowiedzią Andrzeja Michewicza w wywiadzie publikowanym w ostatnim wydaniu CWA kolejna wyprawa jednoślada czeka na swoich uczestników

VI Rajd Motocyklowy Śladami Ojca Bernarda z Wąbrzeźna odbędzie się w terminie od 1 do 3 września 2023 roku. Zgłoszenia przyjmowane są do 10 sierpnia br. Zgłoszenia w podanym terminie można dokonać pod numerem telefonu 602 704 793 lub na e-mail: a.michewicz@wp.pl. Organizator wyprawy Andrzej Michewicz zwraca się do motocyklistów zainteresowanych udziałem w rajdzie:

„Koleżanki i Koledzy Motocykliści, zapraszamy w dniach 01.09.2023 – 03.09.2023 do udziału w VI Rajdzie Motocyklowym Śladami Ojca Bernarda z Wąbrzeźna. Biorąc w nim udział, będziecie mogli poznać dorobek życia benedyktyna o. Bernarda, a swoją obecnością i modlitwą wzmocnić jego proces beatyfikacyjny wznowiony po wielu latach w 2009 roku oraz zobaczyć wiele ciekawych miejsc. Spotkanie uczestników i start rajdu nastąpią w Niedźwiedziu, w pobliżu Wąbrzeźna, gdzie w 1575 roku urodził się ten sługa boży. W dniu 01.09.2023 r., w 84. rocznicę rozpoczęcia II wojny światowej, złożymy wiązanki kwiatów i zapalimy znicze w miejscach mordów dokonanych przez Niemców na mieszkańcach Wąbrzeźna i okolic: w Łopatkach i Kurkocinie.

W tym samym dniu po



mszy św. w wąbrzeskim sanktuarium złożymy kwiaty i zapalimy znicze pod pomnikiem ofiar II wojny światowej. W sobotę 02.09.2023 r. bardzo wcześnie rano pojedziemy do Lubina, docelowego miejsca rajdu, którym jest opactwo benedyktynów w Lubiniu, gdzie o. Bernard odbywał nowicjat, został ojcem duchownym opactwa, zmarł w opinii świętości w roku 1603 i został tam pochowany. Uczestnicy wezmą udział w uroczystej mszy pielgrzymkowej do grobu sługi bożego o. Bernarda – kandydata na ołtarze.

Kolejny przystanek to Górka Duchowna, zwiedzanie za-

bytkowego kościoła, w którym bywał o. Bernard, następnie pojedziemy do Świebodzina, gdzie obejrzymy monumentalny Pomnik Chrystusa Króla Wszechświata. Nocleg zaplanowaliśmy w zabytkowym folwarku w miejscowości Lubikówko. Po śniadaniu w niedzielę pojedziemy do miejscowości Rokitno na mszę i zwiedzanie Sanktuarium Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej, kolejne miejsce to Międzyrzecz, tam zwiedzimy fortyfikacje Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego. Nasz rajd organizowany jest pod patronatem Stowarzyszenia Międzynarodowy Motocyklowy Rajd Katyński. Patronat hono-

rowy nad rajdem przyjął Tomasz Zygnarowski, burmistrz Wąbrzeźna. Nasz rajd wspiera Piotr Hojan, burmistrz Grodziska Wielkopolskiego i proboszcz parafii p.w. Szymona i Judy Tadeusza ks. kanonik dr Jan Kalinowski oraz przeor klasztoru Benedyktynów w Lubiniu o. Izaak Kapała.

W związku z koniecznością zarezerwowania dokładnej liczby noclegów (liczba miejsc ograniczona), zamówienia wspólnych posiłków, koszulek i znaczków zachodzi potrzeba wcześniejszego zgłaszania udziału w rajdzie. Ostateczny termin przyjmowania zgłoszeń mija 10.08.2023r. Zgłoszenia

należy dokonać na adres: a.michewicz@wp.pl i powinno ono zawierać: nazwę rajdu, imię i nazwisko, numer telefonu, rozmiar koszulki, markę i typ motocykla oraz dopisek: „Zobowiązuję się do wniesienia organizatorom opłaty w gotówce w dniu rozpoczęcia Rajdu na pokrycie kosztów uczestnictwa”.

Koszt uczestnictwa obejmuje wydatki na noclegi, wyżywienie, koszty organizacyjne, pamiątki oraz kwiaty, znicze, itp. VI Rajd Motocyklowy Śladami Ojca Bernarda z Wąbrzeźna nie jest usługą turystyczną w rozumieniu ustawy „O usługach turystycznych” z dnia 29 sierpnia 1997 roku z późniejszymi zmianami. Każdy uczestnik spotkania jedzie na własną odpowiedzialność i odpowiada za siebie zgodnie z obowiązującymi odpowiednimi przepisami prawa, w tym prawa o ruchu drogowym.”

Organizatorzy rajdu to: Andrzej Michewicz i Lech Nowak; kapelan rajdu – ks. Paweł Dąbrowski. Informacji o rajdzie udziela Andrzej Michewicz – tel. 602 704 793. Trasa: Niedźwiedź – Łopatki – Kurkocin – Wąbrzeźno – Niedźwiedź – Lubin – Górka Duchowna – Świebodzin – Międzyrzecz – Wąbrzeźno.

**Oprac. B. Walas
fot. nadesłane**

Piłka nożna

Remis w ostatnim sparingu. Czas na ligę

W minioną sobotę piłkarze Unii Wąbrzeźno rozegrali ostatni mecz kontrolny przed zbliżającym się sezonem. Niebiesko-biali na własnym stadionie zmierzyli się z Golem Brodnica.

Goście postawili naszej drużynie bardzo trudne warunki i już w 10. minucie zdobyli pierwszą bramkę, która była konsekwencją błędu wąbrzeskiej defensywy. Unici szybko zdołali odpowiedzieć golem wyrównującym, jednak w 25. minucie brodniczanie ponownie wyszli na prowadzenie. Tuż przed przerwą niebiesko-biali wyrównali stan rywalizacji.

Po przerwie wąbrzeźnianie mieli nieznaczną przewagę, której niestety nie zdołali udokumentować bramką. Dodatkowo w ostatnich minutach goście mogli zdobyć zwycięskiego gola, jednak golkeeper Unii zdołał sparować strzał na poprzeczkę. W najbliższą sobotę nasza dru-

żyna zainauguruje na własnym stadionie nowy sezon IV ligi. O godzinie 17:00 Unici podejmować będą Wdę Świecie.

Unia Wąbrzeźno – Golem Brodnica 2:2 (2:2)

Bramki dla Unii: zaw. testowany VII, zaw. testowany

Unia: zaw. testowany I – D. Hancyk, zaw. testowany II, R. Drapiewski, D. Orzechowski – zaw. testowany III, B. Kosiński, zaw. testowany IV, zaw. testowany V, zaw. testowany VI – zaw. testowany VII. Na zmiany wchodził: B. Rojek, A. Maciejewski, zaw. testowany VIII, J. Boczek, M. Wojdak.

(ak)
fot. archiwum

